

## Matczyny Apel Królowej Nieba

Najdroższa córko, odczuwam nieodpartą potrzebę zstąpienia z Nieba i złożenia ci swoich matczynych wizyt. Jeśli zapewnisz Mnie o swojej miłości dziecka oraz o wierności, to Ja na zawsze pozostanę z tobą, w twojej duszy, aby być twoim nauczycielem, wzorem, przykładem i najczulszą Matką. Przychodzę, żeby cię zaprosić do wejścia do królestwa twojej Mamy, to jest do królestwa Woli Bożej. Pukam do drzwi twojego serca, abyś Mi je otworzyła. Czyż nie wiesz, że własnymi rękami przynoszę ci w darze tę książkę? Z matczyną troską ci ją ofiarowuję, abyś ty z kolei, czytając ją, mogła się nauczyć żyć życiem Nieba i już nigdy więcej życiem ziemi! Ta książka jest ze złota, moja córko. Będzie ona kształtowała twoje duchowe bogactwo i twoje szczęście również tu, na ziemi. W niej znajdziesz źródło wszelkiego dobra: jeśli jesteś słaba, nabierzesz siły, jeśli jesteś kuszona, osiągniesz zwycięstwo, jeśli popadłaś w grzech, znajdziesz współczującą i silną rękę, która cię ponownie podniesie. Jeśli się czujesz zmartwiona, znajdziesz pocieszenie, jeśli zimna – skuteczny środek, żeby się ogrzać. Jeśli jesteś głodna, będziesz się delectować wyśmienitym pożywieniem Woli Bożej. Z nią nie będzie ci brakowało niczego, nie będziesz już nigdy samotna, ponieważ twoja Mama będzie ci dotrzymywać słodkiego towarzystwa i z całą swoją matczyną troską zobowiąże się uczynić cię szczęśliwą. Ja, Niebieska Władczyni, zatroszczę się o wszystkie twoje potrzeby, pod warunkiem że się zgodzisz żyć w zjednoczeniu ze Mną. Gdybyś tylko знаła moje troski, moje żarliwe westchnienia, jak również łzy, które wylewam z powodu moich dzieci! Gdybyś wiedziała, jak płonę z pragnienia, żebyś słuchała moich lekcji, całych o Niebie, i uczyła się żyć Wolą Bożą! W tej książce zobaczysz cuda, znajdziesz Mamę, która kocha cię tak bardzo, że poświęca dla ciebie swojego ukochanego Syna, ażebyś mogła żyć takim samym Życiem, jakim Ona

żyła na ziemi. Och, nie zadawaj Mi tego bólu, nie odrzucaj Mnie. Przyjmij ten dar z Nieba, który ci przynoszę. Przyjmij moją wizytę i moje lekcje. Wiedz, że przewędruję cały świat, pójdę do każdej osoby, do wszystkich rodzin, do wspólnot religijnych, do każdego narodu, do wszystkich ludzi, a jeśli zajdzie potrzeba, będę krążyła przez całe stulecia, dopóki jako Królowa nie uformuję swojego ludu, a jako Matka swoich dzieci, które będą znały Wolę Bożą i sprawią, że będzie Ona królowała wszędzie.

**To jest celem tej książki. Ci, którzy przyjmą ją z miłością, będą pierwszymi szczęśliwymi dziećmi należącymi do królestwa Bożego FIAT, a Ja złotymi literami wypiszę ich imiona w swoim matczynym Sercu.** Spójrz, moja córko, ta sama nieskończona Miłość Boga, który chciał się Mną posłużyć w dziele Odkupienia, ażeby Odwieczne Słowo zstąpiło na ziemię, teraz ponownie wzywa Mnie do działania i powierza Mi trudne zadanie, zaszczytny mandat uformowania na ziemi dzieci królestwa Jego Bożej Woli. Z matczyną troską przystępuję zatem do pracy i przygotowuję dla ciebie drogę, która cię zaprowadzi do tego szczęśliwego królestwa. W tym celu udzielię ci zaszczytnych i niebiańskich lekcji, jednym słowem, nauczę cię nadzwyczajnych i nowych modlitw, dzięki którym będziesz angażowała niebo, słońce, Stworzenie, moje własne Życie i Życie mojego Syna oraz wszystkie czyny świętych, aby w twoim imieniu upraszały godne uwielbienia królestwo Woli Bożej. Modlitwy te posiadają największą moc, ponieważ angażują Boże działanie. Pod ich wpływem Bóg będzie czuł się rozbrojony i zwyciężony przez stworzenie. Wzmocniona ową pomocą będziesz przyspieszała nadejście Jego szczęśliwego królestwa i wraz ze Mną sprawisz, że Wola Boża będzie czyniona na ziemi, jak jest czyniona w Niebie, zgodnie z pragnieniem Bożego Mistrza. **Odwagi, moja córko, spraw Mi tę radość, a Ja cię pobłogosławię.**

## Modlitwa do Niebieskiej Królowej

*Niepokalana Królowo, moja Niebieska Matko, przychodzę na Twoje matczynie kolana, aby się wtulić w Twoje ramiona jako Twoja ukochana córka i aby Cię prosić z najgorętszym westchnieniem – w tym miesiącu poświęconym Tobie – o największą z łask: ażebyś mi dozwoliła żyć w królestwie Woli Bożej. Święta Mamo, Ty, która jesteś Królową tego królestwa, pozwól mi w Nim żyć jako Twoja córka, aby ono już więcej nie było bezładne, ale zamieszkałe przez Twoje dzieci. Dlatego też, wszechwładna Królowo, ja powierzam się Tobie, abyś kierowała moimi krokami po królestwie Woli Bożej. A trzymając mnie mocno za rękę, pokierujesz całą moją istotę ku nieskończonemu życiu w Woli Bożej. Będziesz moją Mamą i Tobie jako mojej Mamie zawieram moją wolę, abyś mi ją wymieniła na Wolę Bożą, a wtedy będę pewna, że już nie opuszczę królestwa Woli Bożej. Proszę Cię więc, oświeć mnie, abym mogła zrozumieć, czym jest Wola Boga. Zdrowaś, Maryjo...*

(Luiza Piccarreta „Dziewica Maryja w Królestwie Woli Bożej”)

## Objawienie Maryjne w Gietrzwałdzie

Okres, kiedy wszystko, co polskie i związane z religią katolicką było niszczone i straszliwie prześladowane. Zamykano w więzieniach katolickich księży. Różnymi ustawami uniemożliwiano księżom i biskupom głoszenie Dobrej Nowiny oraz prowadzenie duszpasterstwa. Kasowano i zamykano dobra kościelne. Zlikwidowano najstarsze na polskich ziemiach seminarium duchowne w Braniewie. Zakazywano nauczania języka polskiego w szkołach. I właśnie wówczas, niespodziewanie dla wszystkich, jakby dla pokrzepienia serc, w Gietrzwałdzie ukazała się Matka Boża, przemawiając do dwóch polskich dziewczynek w ich ojczystym języku. Wiosną 1877 roku Justyna Szafryńska przygotowywała się do Pierwszej

Komunii Świętej. Nie przychodziło jej to łatwo. Dopiero 27 czerwca, w środę, złożyła pomyślnie ostatni egzamin u ks. Proboszcza Weichsla i uradowana wracała z matką do domu. Dochodziła już godzina dziewiąta wieczorem, dlatego matka przynagliła Justynę, by szła prędzej. Naddziagała noc, a ponadto zanosilo się na burzę. Minęły właśnie plebanię, gdy dzwon na wieży kościelnej zadzwonił na Anioł Pański. Przystanęły więc obie, zwracając się twarzą w kierunku kościoła i zaczęły odmawiać modlitwę. Ponaglana przez matkę Justyna przerwała modlitwę, mówiąc: Czekajcie no, matulu, aż zobaczę, co to takiego białego na drzewie. Dziewczynka dostrzegła bowiem w koronie rosnącego przy plebanii drzewa klonu jakąś dziwną jasność. W pierwszej chwili pomyślała, że to ogień. Zafascynowana zjawiskiem, zdawała się nie słyszeć głosu matki, z uporem wpatrywała się w oddalone drzewo. Niezwykła jasność przybrała w tym czasie postać człowieka. Justyna szarpnięta za rękę, sprawiała wrażenie jakby przebudzonej z głębokiego snu. Dziwne zachowanie Justyny, zauważył przechodzący obok proboszcz, ks. Augustyn Weichsel. Podobnie jak matka dziewczynki, nie widział żadnej jasności, ale otworzył ogród przy plebanii i podprowadził Justynę w pobliże wskazywanego przez nią drzewa.

Dziewczynka była ekstatycznie wpatrzona w drzewo klonu i opowiadała coś o Ślicznej Pani, która z uśmiechem zachęcała ją, aby przychodziła tu odmawiać różaniec. Pani znajdowała się pośród niezwykłej jasności, była ubrana na biało, z długimi włosami opadającymi na ramiona, siedziała na złotym tronie, udekorowanym perłami. Po chwili zauważyła również w blasku bijącym z nieba, zstępującego anioła ze złotymi skrzydłami, w biało-złotej szacie, z białym wieńcem na skroniach. Anioł złożył niski pokłon swojej Pani. Gdy oniemiała z wrażenia Justyna skończyła odmawiać Pozdrowienie Anielskie, zaczęły

z matką odmawiać różaniec. Dopiero kiedy skończyły, objawienie również zakończyło się. Pani wstała z tronu i razem z aniołem uniosła się do nieba. Jak się później okazało – to był dopiero początek cudownych wydarzeń w maleńkiej, warmińskiej miejscowości. Gdy Justyna opowiedziała to wszystko proboszczowi, ten nie miał wątpliwości, że dziewczynka była świadkiem jakiegoś nadprzyrodzonego widzenia. Następnego dnia tj. 28 czerwca, do Justyny dołączyła jej kuzynka – Barbara Samulowska. W godzinie objawień, a była to wigilia uroczystości św. Piotra i Pawła, patronów parafii, we dwie zaczęły odmawiać modlitwę różańcową. I znowu, kiedy dzwon uderzył na wieczorny Anioł Pański, drzewo zajaśniało niezwykłym blaskiem. Najpierw zjawił się tron, potem Matka Boża, w towarzystwie dwóch aniołów. Po dłuższej chwili aniołowie przynieśli jej Dzieciątko Jezus, promieniujące niezwykłym światłem, odziane w białą, wyszywaną złotem szatę. W lewej ręce trzymało kulę zwieńczoną krzyżem – insygnia władzy królewskiej. Nad wszystkim pojawił się jeszcze jeden anioł, który wskazywał na wielki krzyż w pozycji poziomej, bez wizerunku Chrystusa ukrzyżowanego. To objawienie trwało około pół godziny, podobnie jak poprzednie. Od 24 lipca Maryja objawia się dziewczynkom trzykrotnie w ciągu dnia i za każdym razem, gdy odmawiają wraz z coraz liczniej gromadzącymi się pielgrzymami różaniec. 28 lipca zatroskana Maryja kieruje przez usta młodych wizjonerek mocne słowa do zgromadzonych przy klonie ludzi: **„Teraz, przed końcem świata szatan obchodzi ziemię jak głodniaty pies, aby pożreć ludzi”.**

Asystent kościelny: ks. Przemysław Filipkiewicz  
Teksty przygotowała D.B.

Kontakt: cp.cichy.przyjaciel@gmail.com  
„Cichy Przyjaciel” do pobrania w wersji elektronicznej  
<https://www.diecezja.kielce.pl/cichy-przyjaciel>  
**Przeczytaj i podaj dalej**

# Cichy Przyjaciel Nr 152

Bezpłatne pismo katolickie

*Żarliwością rozpałiłem się o chwale Pana Boga*

## Apel Królowej Nieba



**W niedzielę 1 lipca Justyna Szafrąńska, przystąpiła do I Komunii Św. Tego dnia dziewczęta, nie pytając o zgodę proboszcza, nawiązały dialog z Maryją:**

**Kim jesteś, piękna pani?**

**Jestem Maryja Panna, Niepokalanie Poczęta, Matka Różańcowa, a przychodzę z nieba.**

**Czego od nas żądasz?**

**Chcę, abyście codziennie odmawiali różaniec.**